

Sygn. akt III AUa 1687/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Rodak

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Iwona Szybka (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Słota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 czerwca 2016 r. w Ł.

sprawy **A. K. (1)** przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę

na skutek apelacji A. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 czerwca 2015 r. sygn. akt VIII U 31/14

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 1687/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 listopada 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił A. K. (1) prawa do emerytury, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. K. (1) wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 czerwca 2015r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: A. K. (1) urodził się w dniu (...), w dniu 3 listopada 2013 roku ukończył 60 lat, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. W dniu 15 października 2013 roku ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie emerytury. Staż sumaryczny ubezpieczonego do dnia 31 grudnia 1998 roku wynosi 29 lata 1 miesiąc i 17 dni. Do 1 stycznia 1999 roku ubezpieczony był zatrudniony w następujących okresach: od 1 września 1969 roku do 21 października 1972 roku w Fabryce (...) jako frezer; od 13 listopada 1974 roku do 31 sierpnia 1992 roku w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku, smarownika, kierowcy i robotnika magazynowego kierowcy; od 1 grudnia 1992 roku do 30 września 1993 roku w (...) V. Co. Ltd w Ł. jako pracownik (...); od 7 grudnia 1993 roku do 30 kwietnia 1995 roku w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. jako akwizytor-kierowca w Hurtowni w Ł.; od 9 czerwca 1995 roku do 31 grudnia 1999 roku w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. jako kierowca.

W okresie od 26 października 1972 roku do 15 października 1974 roku ubezpieczony odbywał służbę wojskową. A w okresie od 2 do 30 listopada 1992 roku i od 6 czerwca do 8 czerwca 1995 roku był zarejestrowany jako bezrobotny.

Przedsiębiorstwo (...) w Ł. w likwidacji w dniu 23 września 1992 roku wydało ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie od 21 grudnia 1974 roku do 31 sierpnia 1992 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowcy pojazdu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego.

Ubezpieczony został zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. od dnia 13 listopada 1974 roku początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny 7 dni, a następnie na czas nieokreślony na stanowisku smarownika pojazdów, a z dniem 21 grudnia 1974 roku ubezpieczonemu powierzono obowiązki kierowcy. W angażach pracodawca powierzał ubezpieczonemu następujące stanowiska: do 21 grudnia 1974 roku – kierowcy i przyznał dodatek za rodzaj pracy, od 1 lutego 1976 roku – kierowcy i przyznał dodatek za rodzaj prowadzonego pojazdu, od 1 maja 1977 roku – kierowcy i przyznał dodatek za rodzaj prowadzonego pojazdu, od 1 maja 1978 roku – kierowcy i przyznał dodatek za rodzaj prowadzonego pojazdu, od 1 stycznia 1979 roku – kierowcy i przyznał dodatek za rodzaj prowadzonego pojazdu, od 1 maja 1979 roku – kierowcy i przyznał dodatek za rodzaj prowadzonego pojazdu, od 1 sierpnia 1982 roku – kierowcy, od 1 września 1984 roku – kierowcy, od 1 grudnia 1984 roku – kierowcy - konwojenta, od 1 maja 1986 roku – kierowcy – konwojenta, od 1 września 1986 roku – robotnika magazynowego, od 1 czerwca 1987 roku – robotnika magazynowego, od 1 stycznia 1988 roku – robotnika magazynowego, od 1 lipca 1988 roku – robotnika magazynowego, od 1 września 1988 roku – robotnika magazynowego, od 1 marca 1989 roku – robotnika magazynowego, od 1 lipca 1989 roku – robotnika magazynowego, od 1 października 1989 roku – robotnika magazynowego, od 1 grudnia 1989 roku – robotnika magazynowego, od 1 stycznia 1990 roku – robotnika magazynowego, od 1 czerwca 1990 roku – robotnika magazynowego, od 1 października 1990 roku – robotnika magazynowego, od 1 kwietnia 1991 roku – robotnika magazynowego stacji paliw, od 1 lipca 1991 roku – robotnika magazynowego stacji paliw.

Ubezpieczony otrzymywał dodatek za konwój w następujących okresach: od stycznia do czerwca i od sierpnia do grudnia 1982 roku, od marca do lipca i od września do grudnia 1983 roku, za luty i od kwietnia do grudnia 1984 roku.

Ubezpieczony otrzymywał dodatek za szkodliwość od września 1986 roku do grudnia 1986 roku, w 1987 roku, w 1988 roku, w 1989 roku, w 1990 roku, do czerwca 1991 roku.

Ubezpieczony jeździł samochodem ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony marki S. 200, J.. Rozwoził oleje, smary, paliwa. Do 1986 roku ubezpieczony jeździł na trasach pozamiejskich, a od 1986 roku na trasach miejskich.

Ubezpieczony wykonywał również częściowo prace załadunkowe i rozładunkowe, był odpowiedzialny za sposób załadowania i rozładowania, odpowiadał za ładunek.

Kierowcy zatrudnieni w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. mieli w angażach wpisane stanowisko „kierowcy”. Zakład nie wypisywał kierowcom innych stanowisk. Nie było również możliwe by kierowcy nie posiadali uprawnień kategorii C do kierowania samochodami ciężarowymi.

W okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku robotnika magazynowego i robotnika magazynowego stacji paliw ubezpieczony obsługiwał stację paliw. Przywoził paliwo, tankował samochody, zlewał paliwo

Dodatkowe określenie w angażu stanowiska pracy służyło doprecyzowaniu obowiązków. Kierowca-ładowacz miał pomagać przy załadunku, kierowca-konwojent był odpowiedzialny za ładunek, kierowca robotnik magazynowy stacji paliw dowoził paliwo, mógł tankować pojazdy, zlewać paliwo.

Organ rentowy zakwestionował treść świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach wskazując, że dane wskazane w tym dokumencie są niezgodne z zapisami w świadectwie pracy.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego, że w całym okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. pracował jako kierowca samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony i że

prace te wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zeznania ubezpieczonego nie zasługują na wiarę, bowiem są sprzeczne z dokumentacją zawartą w aktach osobowych, z której wynika, iż w okresie od 21 grudnia 1974 roku do 30 listopada 1984 roku był zatrudniony na stanowisku kierowcy, od 1 grudnia 1984 roku do 31 sierpnia 1986 roku na stanowisku kierowcy konwojenta i od 1 września 1986 roku do 31 marca 1991 roku na stanowisku robotnika magazynowego, a od 1 kwietnia 1991 roku do 31 sierpnia 1992 roku na stanowisku robotnika magazynowego stacji paliw.

Z zeznań świadków – kierowców A. M. (1), C. P., J. K., Z. F., J. B., Z. Z. (1), W. K. wynika, że angaże kierowców odpowiadały zajmowanym przez nich stanowiskom. Świadkowie nie słyszeli, by kierowca miał angaż na inne stanowisko, niż zajmował. Świadek G. G., która była kierownikiem działu zatrudnienia zeznała, iż zdarzało się, że kierowcy mieli wpisane w angażu dodatkowe stanowisko na przykład kierowca-konwojent, kierowca-ładowacz, kierowca-robotnik magazynowy. Taki zapis służył doprecyzowaniu obowiązków. Kierowca-ładowacz miał pomagać przy załadunku, kierowca-konwojent był odpowiedzialny za ładunek, kierowca robotnik magazynowy stacji paliw dowoził paliwo, mógł tankować pojazdy, zlewać paliwo. Zeznania świadka G. G. w tej części znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka U. S. oraz W. K.. W. K. potwierdził, że do obowiązków ubezpieczonego należało zabezpieczyć ładunek, dowieźć go do miejsca przeznaczenia oraz że ubezpieczony częściowo wykonywał prace załadunkowe. Zeznania świadka W. K. w części dotyczącej prac wykonywanych przez ubezpieczonego oraz zapisów w dokumentacji osobowej są niespójne. Świadek zeznał, że ubezpieczony nie pracował jako robotnik magazynowy, a jednocześnie wskazał, że angaże kierowców odpowiadały ich stanowiskom, że nie spotkał się z sytuacją by kierowca otrzymał angaż na stanowisko robotnika magazynowego, by zakład wpisywał inne stanowisko, aby w ten sposób podwyższyć pracownikowi wynagrodzenie. Także zeznania świadka J. K. w części dotyczącej pracy wykonywanych przez ubezpieczonego są niespójne i tym samym nie zasługują na wiarę. Świadek zeznaje, że ubezpieczony jeździł jako kierowca, że spotykał się z nim w dyspozytorni i na trasach, że „przez cały czas zatrudnienia jeździł po Polsce i po Ł., że jeździł w trasy do G., do S.”. Jednocześnie świadek zeznaje, że ubezpieczony mógł przestał jeździć w dalekie trasy. Te rozbieżności wskazują na to, że świadek nie ma pełnej wiedzy o wykonywanych przez ubezpieczonego pracach. Z zeznań świadków A. M. (2) i T. F. wynika, że ubezpieczony nie wykonywał pracy kierowcy stale. Świadek A. M. (2) zeznał, że ubezpieczony mógł mieć stanowisko robotnika magazynowego, gdyż woził towar na magazyn, za który odpowiadał. Również świadek T. F. widział jak ubezpieczony pracował magazynie olejowym, przywoził smary, oleje. Świadek nie ma wiedzy czy ubezpieczony ustawiał towary w magazynie, gdyż się tym nie interesował. Zeznania świadka C. P. są wewnętrznie sprzeczne. Z zeznań świadka wynika, że ubezpieczony obsługiwał stację paliw, ale nie miał tam angażu, bo był kierowcą (...). Jednocześnie świadek zeznaje, że nie sprawdzał dokumentów ubezpieczonego, tym samym nie mógł mieć wiedzy o ich treści. Świadek zeznaje, że ubezpieczony jeździł codziennie oraz, że nie widywał się często z ubezpieczonym, zatem nie może potwierdzić jakie prace wykonywał ubezpieczony. Świadek Z. Z. (1) jednoznacznie wskazał, że kierowca miał angaż na stanowisku kierowcy. Świadek od 1986 roku był głównym dyspozytorem i pośrednio przełożonym ubezpieczonego. Z zeznań Z. Z. (1) wynika, że nie miał pod swoim kierownictwem kierowcy, który miałby angaż na inne stanowisko oraz że ubezpieczony nie zgłaszał zastrzeżeń co do treści angażu. Z zeznań świadka J. B. wynika, iż ubezpieczony pracował jako kierowca. Na podstawie zeznań świadka nie można ustalić, że prace te ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż świadek widział się z ubezpieczonym dwa-trzy razy w miesiącu. Świadek A. K. (2) jest żoną ubezpieczonego. Nie była zatrudniona w Przedsiębiorstwie (...), nie ma zatem pełnej wiedzy jaką pracę wykonywał ubezpieczony stale i czy poza pracą kierowcy wykonywał inne prace. Sąd Okręgowy pominął zeznania świadka K. P., bowiem świadek nie ma wiedzy o rodzaju pracy jaką wykonywał ubezpieczony.

Sąd Okręgowy podniósł, że dokumentacja pracownicza ubezpieczonego jest spójna. Z dniem 1 września 1986 roku powierzono ubezpieczonemu obowiązki robotnika magazynowego. Angaż został podpisany przez dyrektora przedsiębiorstwa, kierownika działu zatrudnienia i płac, dział spraw osobowych. Od 1987 roku stanowisko robotnika magazynowego jest wpisywane również w kartach wynagrodzeń. Wobec spójności tej dokumentacji przyjęcie, że nie odzwierciedla ona rzeczywistych obowiązków jakie wykonywał ubezpieczony jest nieuprawnione.

Treść złożonej przez ubezpieczonego opinii z dnia 3 marca 1992 roku, z której wynika, że ubezpieczony pracował w charakterze kierowcy od dnia 13 listopada 1974 roku, jest niezgodna z treścią angaży i kart wynagrodzeń, z których wynika, że ubezpieczony pracował zajmował także stanowiska kierowcy – konwojenta i robotnika magazynowego. Nadto z treści opinii nie wynika, że praca kierowcy była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art.184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Analiza treści wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku wskazuje, że do prac w warunkach szczególnych należą wymienione w dziale VIII (zatytułowanym „W transporcie i łączności”) pod poz. 2 „Prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów”. Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu, są okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale, w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§2 ust.1 ww. rozporządzenia).

Praca w szczególnych warunkach to bowiem praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia. Środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest - w myśl §2 ust.2 ww. rozporządzenia świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach w postępowaniu sądowym traktuje się jako dokument prywatny w rozumieniu art.245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki może być więc weryfikowany pod kątem prawdziwości wskazanych w nim faktów.

Organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach. Spór dotyczył okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...) w Ł., w którym ubezpieczony był zatrudniony od 13 listopada 1974 roku do 31 sierpnia 1992 roku (18 lat 9 miesięcy i 18 dni).

Do stażu pracy w szczególnych warunkach Sąd Okręgowy zaliczył okres od 21 grudnia 1974 roku do 30 listopada 1984 roku (9 lat 11 miesięcy i 11 dni), kiedy to ubezpieczony wykonywał prace kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Praca ubezpieczonego w tym okresie odpowiada pracy wskazanej w dziale VIII poz. 2 wykazu A stanowiącego załącznik do ww. rozporządzenia.

Do stażu pracy w szczególnych warunkach Sąd Okręgowy nie zaliczył:

1. okresu zatrudnienia od dnia 13 listopada 1974 roku do dnia 20 grudnia 1974 roku na stanowisku smarownika, bowiem prace na smarownika nie zostały wymienione w cytowanym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku;
2. okresu zatrudnienia od 1 grudnia 1984 roku do 31 sierpnia 1986 roku na stanowisku kierowcy-konwojenta, gdyż w tym czasie ubezpieczony wykonywał obowiązki kierowcy oraz odpowiadał za powierzony mu towar i zajmował się pracami załadunkowymi i rozładunkowymi. Oznacza to, że pracy kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Charakteru pracy w szczególnych warunkach nie ma praca konwojenta, praca polegająca na załadunku i rozładunku towarów. Stanowiska te nie zostały bowiem wymienione ani w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku.

3. okresu zatrudnienia od 1 września 1986 roku do 31 sierpnia 1992 roku, na stanowisku robotnika magazynowego i robotnika magazynowego stacji paliw, gdyż pracy tej nie można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach. Stanowisko robotnika magazynowego zostało wskazane nie tylko w angażach, ale także w kartach wynagrodzeń ubezpieczonego. Nadto z zeznań świadków wynika, że kierowcy nie mieli wpisywanych w angażach innych stanowisk niż te, które zajmowali. Trudno przyjąć, by pracodawca tylko w stosunku do ubezpieczonego zachował się odmiennie i sporządził nieprawdziwą dokumentację przez okres 5 lat 10 miesięcy.

4. okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) od 7 grudnia 1993 roku do 30 kwietnia 1995 roku bowiem ubezpieczony wykonywał wówczas pracę kierowcy – akwizytora.

5. okresu zatrudnienia w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., bowiem ubezpieczony nie przedstawił żadnych dowodów celem wykazania, że jako kierowca wykonywał prace kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony. Zaskarżył wyrok w całości zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem wszechstronnego jego rozważenia i braku jego dostatecznej analizy skutkującego przyjęciem, że wnioskodawca nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony oraz wybiórczym przyznawaniu przymiotu wiarygodności dowodom z dokumentów i zeznań świadków i wnioskodawcy jedynie w takich częściach, w jakich potwierdzają one ustaloną przez Sąd wersję stanu faktycznego, poprzez całkowite pominięcie zeznań świadka A. K. (2), która jest żoną wnioskodawcy i zeznała, że A. K. (1) wykonywał pracę kierowcy w latach 1986 - 1992, a nie pracował jako robotnik magazynowy; art. 231 k.p.c. poprzez niezasadne jego zastosowanie polegające na wysunięciu domniemania, że w związku z wykonywaniem przez wnioskodawcę dodatkowych czynności poza prowadzeniem pojazdu związanych z odpowiedzialnością za przewożony towar niemożliwe jest aby jednocześnie głównym zadaniem wnioskodawcy było wykonywanie pracy kierowcy powyżej 3,5 tony, co skutkowało uznaniem przez Sąd, że A. K. (1) nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w okresie od 1 grudnia 1984 r. do 31 sierpnia 1986 r. oraz od 1 września 1986 r. do 31 sierpnia 1992 r.; sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że wnioskodawca od 1 września 1986 r. do 31 sierpnia 1992 r. pracował na stanowisku robotnika magazynowego i robotnika magazynowego stacji paliw, a nie kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5

Wskazując na powyższe ubezpieczony wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że sam fakt wykonywania obowiązków kierowcy równoległe z (sporadycznym) wykonywaniem obowiązków ładowacza lub konwojenta pozwala na przyjęcie, że praca kierowcy była przez niego wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonywanie pracy kierowcy nigdy nie było i nie jest ograniczone jedynie do kierowania pojazdem. Osoba zatrudniona na wskazanym stanowisku, poza prowadzeniem samochodu, które niewątpliwie jest podstawowym zajęciem, zajmuje się także dostarczaniem i odbiorem dokumentów przewozowych, wykonywaniem prac spedycyjnych oraz załadunkiem i rozładunkiem towarów - niejednokrotnie w oparciu o dodatkowe umowy np. zlecenia. Tym samym wykonywanie takich innych czynności poza kierowaniem pojazdem - chociażby rozładunek towaru - nie powinno w ocenie apelującego decydować o pozbawieniu go prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Wykonywanie jakichkolwiek innych prac, poza prowadzeniem samochodu ciężarowego nie może prowadzić do wniosku, iż zatrudnienie na stanowisku kierowcy nie jest wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy. Wbrew ustaleniom Sądu I instancji okresie od 1 września 1986 r. do 31 sierpnia 1992 r., kiedy był zatrudniony na stanowisku robotnika magazynowego i robotnika magazynowego stacji paliw, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako kierowca pojazdu ciężarowego powyżej 3,5 tony i nigdy nie wykonywał pracy robotnika magazynowego. A nawet jeśli wykonywał jako kierowca dodatkowe obowiązki związane

z zabezpieczeniem ładunku, dowożeniem paliwa, tankowaniem i zlewaniem paliwa to czynności te nie stanowiły jego podstawowego, zasadniczego zajęcia.

Świadkowie oraz wnioskodawca w swoich zeznaniach podali pełną relację ze wszystkich powierzanych czynności wnioskodawcy, w tym wskazywali, że wnioskodawca oprócz jeżdżenia wykonywał także inne czynności polegające na częściowym załadunku i rozładunku ładunku oraz przywożeniu paliwa. Żaden z świadków nie potwierdził, że A. K. (1) tankował inne samochody oraz wykonywał czynności należące do obowiązków pracownika magazynowego.

Ponadto skarżący podniósł, że nie przedstawił żadnych dowodów celem wykazania, że pracował jako kierowca w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, niemniej jednak w przypadku zaistnienia okoliczności mającej wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, Sąd I instancji może badać okoliczności, które nie były przed organem rentowym przedmiotem rozpoznania, jeżeli tylko odnoszą się do treści decyzji. W ocenie skarżącego przeprowadzenie tego dowodu było w niniejszej sprawie konieczne i pozwoliłoby uniknąć negatywnego rozstrzygnięcia.

W uzupełnieniu apelacji skarżący powtórzył zarzuty dotyczące nie uwzględnienia okresów 1984-1986 i 1986-1992 oraz zarzucił nieustalenie okoliczności pracy w R. oraz w Przedsiębiorstwie (...) w okresie od 7 grudnia 1993r. do 30 kwietnia 1995r.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

Stosownie do mającego w sprawie zastosowanie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013r., poz. 1440 – tekst jednolity ze zm.) ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy – na dzień 1 stycznia 1999r. osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), to jest 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, to jest 25 lat. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. ( por. wyrok Sądu Najwyższego 2010-06-01, II UK 21/10, L.). Zgodnie z treścią § 2 w/w rozporządzenia okresy pracy uzasadniające prawo do wcześniejszego świadczenia emerytalnego to okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Pełne zatrudnienie w warunkach szczególnych pojmowane jest więc jako bezwzględna cecha tego zatrudnienia jako uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego. Możliwe jest przy tym łączenie w przebiegu dniówki prac o różnym charakterze polegające na wykonywaniu nie jednego, lecz kilku rodzajów prac w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie. W takim wypadku do czasu pracy w warunkach szczególnych zlicza się czas równoległe wykonywanych czynności tylko wtedy, gdy różne prace wszystkie łącznie lub każda z osobna odpowiadają pracom w szczególnych warunkach i wszystkie razem wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.01.2012r., II UK 103/11, niepubl. i 24.01.2013r., III UK 47/12, niepubl.). Należy bowiem mieć na względzie, że przewidziane w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawo do emerytury w niższym wieku emerytalnym niż powszechnie przyjęty stanowi

przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 cyt. ustawy emerytalnej, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób ścisły i gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Zasadniczą przesłanką warunkującą nabycie prawa do wcześniejszej emerytury jest udowodnienie co najmniej 15 lat pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uznał ubezpieczonemu żadnego okresu pracy jako wykonywanego w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zaliczył do prac wykonywanych w warunkach szczególnych okres od 21 grudnia 1974r. do 30 listopada 1984r., kiedy to ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, ponieważ stanowisko to jest wymienione w wykazie A dziale VIII poz. 2 załącznika do rozporządzenia Rady (...) z 7 lutego 1983r. Zaliczony przez Sąd Okręgowy okres wynosi 9 lat 11 miesięcy i 11 dni. Do wymaganych 15 lat brakuje zatem 5 lat i 19 dni.

Sąd Okręgowy nie zaliczył do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych okresów od dnia 13 listopada 1974 roku do dnia 20 grudnia 1974 roku, od 1 grudnia 1984 roku do 31 sierpnia 1986 roku, od 1 września 1986 roku do 31 sierpnia 1992, od 7 grudnia 1993 roku do 30 kwietnia 1995 roku i od 1997 roku do 31 grudnia 1998r. Odnośnie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w okresie od 7 grudnia 1993 roku do 30 kwietnia 1995 roku Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczony wykonywał wówczas pracę kierowcy – akwizytora. Natomiast co do zatrudnienia w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., Sąd Okręgowy podniósł, że ubezpieczony nie przedstawił żadnych dowodów celem wykazania, że wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

W apelacji, biorąc pod uwagę także jej uzupełnienie, ubezpieczony zakwestionował nieuznanie powyższych okresów, poza okresem od dnia 13 listopada 1974 roku do dnia 20 grudnia 1974 roku. Przedstawił szczegółową argumentację własnego stanowiska w odniesieniu do okresów od 1 grudnia 1984 roku do 31 sierpnia 1986 roku, od 1 września 1986 roku do 31 sierpnia 1992 roku. Co do okresu zatrudnienia w L. od 7 grudnia 1993 roku do 30 kwietnia 1995 roku skarżący nie polemizował w żaden sposób z ustaleniami Sądu Okręgowego zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie przedstawił żadnych wniosków dowodowych, podnosząc tylko, że Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń dotyczących wykonywania pracy w tym przedsiębiorstwie. Co do okresu zatrudnienia w spółce (...), to zarzucił, że Sąd Okręgowy z urzędu powinien zbadać, czy ubezpieczony pracował w tym czasie w warunkach szczególnych.

Odnosząc się do okresu od 1 grudnia 1984 roku do 31 sierpnia 1986 roku (1 rok i 9 miesięcy) Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do dokonania ustalenia, że w tym okresie ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w warunkach szczególnych wymienioną w Wykazie A. Nie budzi wątpliwości, że z całego okresu zatrudnienia zachowała się pełna dokumentacja pracownicza ubezpieczonego. Wynika z niej, że skarżący zajmował różne stanowiska, które były wielokrotnie powtarzane w dokumentach dotyczących stosunku pracy. Słusznie Sąd Okręgowy wskazuje, że nie jest logiczne aby dokumentacja ta była prowadzona tylko w odniesieniu do skarżącego nieprawidłowo. Sąd Okręgowy trafnie też podnosi na poparcie swojego stanowiska, że ubezpieczony wykonywał pracę zgodną z angażem, że zeznający w sprawie świadkowie zgodnie zeznali, że pracując jako kierowcy mieli w angażach zapisane takie właśnie stanowisko. Materiał dowodowy zebrany w sprawie daje podstawy do ustalenia, że w powyższym okresie ubezpieczony łączył pracę kierowcy z pracą konwojenta, ładowacza, rozładowacza. Zatem nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. W apelacji nie kwestionuje się tego ustalenia. Wręcz przeciwnie. Skarżący pisze, że „świadkowie oraz wnioskodawca w swoich zeznaniach podali pełną relację ze wszystkich powierzanych czynności wnioskodawcy, w tym wskazywali, że wnioskodawca oprócz jeżdżenia wykonywał także inne czynności polegające na częściowym załadunku i rozładunku ładunku”. Zatem jako niekwestionowane należy traktować ustalenie Sądu I instancji, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony oraz pracę ładowacza i rozładowacza. Z tych jednak prac, tylko praca kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych, bo została wymieniona w wykazie A dziale VIII poz. 2 rozporządzenia. W błędzie jest apelujący, gdy twierdzi, że wykonywanie powyższych prac obok pracy kierowcy nie pozbawia takiej pracy waloru pracy w warunkach szczególnych. Zauważyć należy, że prace wchodzące do zakresu prac „konwojenta” były na

tylko istotne i nie związane z pracą kierowcy, że pracodawca zdecydował się na ich wydzielenie z obowiązków kierowcy. Z kart wynagrodzeń wynika bowiem, że do dnia 30 listopada 1984r. ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku kierowcy, a za konwojowanie otrzymywał w niektórych miesiącach dodatek. Od 1 grudnia 1984r. stanowisko pracy uległo zasadniczej zmianie poprzez dodanie do stanowiska kierowcy stanowiska konwojenta. Brak jednocześnie dowodów aby czynności wykonywane poza pracą kierowcy były sporadyczne, wykonywane w wyjątkowych sytuacjach. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiły one stały fragment obowiązków pracowniczych wnioskodawcy i jednocześnie nie wchodziły w zakres obowiązków kierowcy i nie były integralnie związane z pracą kierowcy. Były to czynności dodatkowe, dodatkowo wymienione w angażach. Praca wykonywana przez ubezpieczonego w powyższym okresie nie może być zatem zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach. Warunek ten jest bowiem spełniony, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku stale, to jest ciągle wykonuje prace w szczególnych warunkach. Tymczasem zakres obowiązków pracowniczych A. K. (1) nie ograniczał się tylko do prac kierowcy samochodu ciężarowego, ale obejmował również odpowiedzialność za powierzony mu towar, prace ładowacza i rozładowacza, które nie były wykonywane w warunkach szczególnych. W punkcie wykazu cytowanego rozporządzenia, w którym zakwalifikowano pracę kierowcy (między innymi samochodu ciężarowego) do prac w warunkach szczególnych (wykaz A dział VIII, pkt 2) nie wymieniono czynności konwojenta, ładowacza czy rozładowacza towaru, więc nie są to czynności integralnie związane z pracą kierowcy i praca w warunkach szczególnych łączona z takimi czynnościami oczywiście nie jest wykonywana w pełnym wymiarze. Czynności konwojowania i ładowania towaru nie są czynnościami integralnie związanymi z pracą kierowcy i praca w warunkach szczególnych łączona z takimi czynnościami oczywiście nie jest wykonywana w pełnym wymiarze. (por. wyrok SN z 28 sierpnia 2014r., II UK 537/13, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 grudnia 2014 r., III AUa 493/14, L.; wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2012 r., III AUA 480/12 i z dnia 27 czerwca 2013 r., III AUA 2081/12, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 grudnia 2015 r., III AUa 1083/15, L.)

Odnośnie okresu od 1 września 1986 roku do 31 sierpnia 1992 roku, to również i w tym zakresie trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że A. K. (1) nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Okręgowy dał w tym wypadku prymat dokumentacji pracowniczej, z której jednoznacznie wynika, że angażem z dnia 15 września 1986r. pracodawca powierzył A. K. (1), zatrudnionemu na stanowisku kierowcy-konwojenta, od dnia 1 września 1986r. pracę na stanowisku robotnika magazynowego. Stanowisko to pojawia się w angażu z dnia 3 lipca 1987r., 29 lutego 1988r., 11 lipca 1988r., 26 września 1988r., 5 kwietnia 1989r., 31 sierpnia 1989r., 1 października 1989r., 1 grudnia 1989r., 1 stycznia 1990r., 18 października 1990r., 28 czerwca 1990r. Dopiero w angażu z dnia 29 kwietnia 1991r. stanowisko ubezpieczonego od dnia 1 kwietnia 1991r. określono jako robotnik magazynu paliw. Także w kartach wynagrodzeń wpisano, że ubezpieczony zajmował stanowisko robotnika magazynowego. W aspekcie zeznań świadków K., F., B. P., którzy pracowali w spornym okresie w tym samym przedsiębiorstwie na stanowiskach kierowców, świadka Z., który był głównym dyspozytorem oraz świadka K., który był zastępcą kierownika ds. przewozów, stanowisko Sądu Okręgowego, że decydujące znaczenie należy w tym konkretnym wypadku nadać dokumentacji pracowniczej, jest jak najbardziej uzasadnione. Z zeznań w/w świadków wynika bowiem, że pracownik wykonujący pracę na stanowisku kierowcy miał angaż tylko na kierowcę. I takie tylko angaże posiadali wskazani wyżej świadkowie. Potwierdził tę okoliczność także dyspozytor i zastępca kierownika ds. przewozów. Dlatego też zeznania świadków w części dotyczącej rodzaju prac wykonywanych przez ubezpieczonego musiały zostać ocenione z ostrożnością, wnikliwością i w związku z ich zeznaniami, że kierowca miał angaż tylko na kierowcę. Ubezpieczony miał tymczasem angaż na stanowisko robotnika magazynowego. Był też materialnie odpowiedzialny za magazyn, co zeznał świadek K.. Nie sposób zatem przyjąć, jak tego chce apelujący, że nie wykonywał w ogóle pracy robotnika magazynowego, a tylko stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. Z zeznań świadka K. wynika ponadto, że ubezpieczony „robił zaopatrzenie w części i paliwa” oraz, że „przemieszczał się po magazynie z częściami, bo nieraz trzeba było coś donieść”. Z zeznań tych wynika więc, że wnioskodawca pracował w magazynie, w którym znajdowały się części i, że był materialnie odpowiedzialny za powierzone mu mienie. Przywożenie towarów do magazynu na potrzeby (...) oraz materialną odpowiedzialność za towary znajdujące się w magazynie potwierdził też świadek M..oraz świadek F.. Sąd Okręgowy ocenił zeznania wszystkich świadków i zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta nie jest dowolna, a swobodna. Sąd Okręgowy wskazał bowiem na sprzeczność zeznań, ich niespójność i niepełność oraz odniósł je do pozostałego zebranego w sprawie



materiału dowodowego. Apelujący przedstawia w apelacji własne stanowisko. Opiera je na zeznaniach świadków abstrahując zupełnie od dokumentów znajdujących się w aktach osobowych i pomijając tę ważną część zeznań, że pracownik wykonujący pracę kierowcy miał zawsze angaż na to stanowisko, a nie na żadne inne. Należy zauważyć, że świadkowie zeznawali na okoliczności mające miejsce ok. 30 lat temu. Ważne zatem są ich relacje co do własnego stanowiska pracy i zapisów w dokumentach. Na tej podstawie można wyciągnąć zasadnicze wnioski. Za zupełnie dowolne należy uznać stanowisko apelującego, że wpisanie w angażach innego stanowiska wynikało z braku wolnego etatu oraz, że „dawniej” nie przywiązywano wagi do prawidłowej dokumentacji pracowniczej. Z zeznań świadków w/w wymienionych wynika zgoła odmienny wniosek. Reasumując, wbrew zarzutom apelacji także w tym okresie ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, bo niewątpliwie wykonywał również prace robotnika magazynowego, co znajduje jednoznaczne potwierdzenie w świadectwie pracy. Praca robotnika magazynowego nie była zaś pracą wykonywaną w warunkach szczególnych.

W tym miejscu należy się odnieść do świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Pracodawca, Przedsiębiorstwo (...) w Ł., wystawił wnioskodawcy świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, w którym zaświadczył, że w okresie zatrudnienia od 21 grudnia 1974r. do dnia 31 sierpnia 1992r. wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace „kierowcy poj. ciężar. o dopuszczalnym ciężarze całkow. pow. 3,5 t” na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego wymienionym w wykazie A, dziale VIII poz. 2 załącznika do zarządzenia nr 64 Ministra Komunikacji z dnia 29 czerwca 1983r. Świadectwo to podpisała G. G.. Świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tym samym treść świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach podlega weryfikacji zarówno w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym, jak i w toku postępowania sądowego przed sądami ubezpieczeń społecznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych wydane przez pracodawcę. Słusznie też i Sąd Okręgowy poddał weryfikacji to świadectwo, skoro z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że wnioskodawca nie pracował we wskazanym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wskazanym w tym świadectwie. Sąd Okręgowy przesłuchał w charakterze świadka G. G., która zeznała, że nie zna wnioskodawcy i, że nie wypisywała świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, tylko podpisała, ale przed podpisaniem nie sprawdziła, czy jego treść zgadza się z aktami osobowymi. Świadek zeznała też, że „były dodatkowe czynności przewidziane w całym układzie pracy” i dlatego pracownicy mieli dodatkowe określenie stanowiska, były wyszczególnione czynności. Mając zatem na uwadze powyższe zaznania krytycznie ocenić należy świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Nie odpowiada ono bowiem prawdzie.

Odnośnie okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w okresie od 7 grudnia 1993 roku do 30 kwietnia 1995 roku, to podnieść należy, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy odniósł się do tego okresu i wskazał na stronie 14 uzasadnienia, że okres ten nie może być zaliczony do pracy w warunkach szczególnych, ponieważ ubezpieczony wykonywał wówczas pracę kierowcy – akwizytora. Stanowisko Sądu Okręgowego jest trafne. Pracą w warunkach szczególnych jest bowiem praca kierowcy samochodu ciężarowego wymieniona w wykazie A, dziale VIII, poz. 2. Tymczasem z dostępnego w sprawie materiału dowodowego nie wynika aby ubezpieczony w tym okresie wykonywał taką właśnie pracę. Ubezpieczony załączył bowiem jedynie świadectwo pracy (znajduje się w aktach kapitałowych), w którym pracodawca wskazał, że A. K. (1) w okresie od 7 grudnia 1993r. do 30 kwietnia 1995r. wykonywał pracę akwizytora-kierowcy. Ani w odwołaniu, ani w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak również w apelacji i uzupełnieniu apelacji ubezpieczony, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosił wniosków dowodowych na okoliczność, że w w/w okresie wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Pierwszy wniosek dowodowy został zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 24 maja 2016r. Pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność charakteru świadczonej pracy przez wnioskodawcę podnosząc, że potrzeba przeprowadzenia dowodów zaistniała po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku, a ponadto był kłopot z pozyskaniem adresów świadków. Sąd Apelacyjny pominął na podstawie art. 381 kpc powyższy wniosek dowodowy uznając go za spóźniony. W przyjętym systemie apelacji pełnej celem postępowania apelacyjnego

jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy, zasadą pozostaje jednak, że koncentracja materiału faktycznego i dowodowego powinna nastąpić już przed sądem pierwszej instancji. Strona oferująca dowody dopiero przed sądem drugiej instancji powinna wykazać, że w istocie nie mogła ich przedstawić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, gdyż wówczas nie istniały lub o nich nie wiedziała, albo też zachodziły istotne przyczyny usprawiedliwiające niemożność ich przedstawienia lub że potrzeba ich oferowania powstała dopiero później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00). Niezgłoszenie w pierwszej instancji dowodu z zeznań świadków dla stwierdzenia istotnej dla sprawy okoliczności wywołane, jak wskazuje apelujący, nieznajomością danych osobowych świadków bez jednoczesnej próby uprawdopodobnienia jak to się stało, że wnioskodawca w procesie trwającym przez półtora roku nie był w stanie ustalić danych tych osób, nie uzasadnia dopuszczenia dowodu dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Zważyć przy tym trzeba, że w apelacji oraz jej uzupełnieniu skarżący nie odniósł się merytorycznie do spornego okresu, nie widział też potrzeby zgłoszenia na tę okoliczność wniosków dowodowych, czy chociażby zasygnalizowania potrzeby ich zgłoszenia, wskazania, że poszukuje świadków. Ubezpieczony odwołał się od decyzji odmawiającej mu prawa do emerytury. Z uzasadnienia decyzji, jak i odpowiedzi na odwołanie wiedział, że organ rentowy nie uznał żadnego okresu jako pracy w warunkach szczególnych. Zatem obowiązkiem ubezpieczonego, który domagał się przyznania emerytury i był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, było udowodnienie, że pracował w warunkach szczególnych przez 15 lat. Tymczasem skarżący ograniczył swą aktywność dowodową tylko do okresu 1974-1992, pomijając inne okresy, które zgodnie ze złożonymi świadectwami pracy, nie mogły być uznane za okresy, w których praca wykonywana była w warunkach szczególnych. Ponadto wyjaśnić należy, że okres pracy w (...), to 1 rok, 4 miesiące i 24 dni. Tymczasem do wymaganych 15 lat ubezpieczonemu brakuje 5 lat i 19 dni.

Odnosnie zatrudnienia w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., to za bezpodstawny należy uznać zarzut apelacyjny, że Sąd Okręgowy z urzędu powinien zbadać okoliczności, które mają wpływ na rozstrzygnięcie. Ja wynika z akt rentowych ubezpieczony załączył do wniosku o emeryturę świadectwo pracy z (...) z dnia 31 grudnia 1999r., w którym pracodawca podał, że ubezpieczony pracował od 9 czerwca 1995r. do 31 grudnia 1999r. na stanowisku kierowcy, a w punkcie 8) wpisał, że A. K. (1) nie wykonywał pracy w szczególnie uciążliwych warunkach lub w szczególnym charakterze. Takim dowodem w sprawie o emeryturę dysponował Sąd Okręgowy. Wobec niekwestionowania przez skarżącego tego świadectwa i beczynności dowodowej ubezpieczonego, słusznie Sąd Okręgowy ustalił, że okres pracy w R. nie może być zaliczony do pracy w warunkach szczególnych. W dniu 24 maja 2016r. ubezpieczony załączył do akt sprawy świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych wystawione przez (...) w dniu 29 lipca 2015r., z którego wynika, że A. K. (1) pracował w warunkach szczególnych od 14 kwietnia 1997r. do 31 grudnia 1999r. Do uprawnień emerytalnych zaliczony może zostać okres od 14 kwietnia 1997r. do dnia 31 grudnia 1998r., czyli 1 rok, 8 miesięcy i 17 dni. Okres ten także nie jest wystarczający do uzupełnienia 15 lat.

Ubezpieczonemu do wymaganych 15 lat pracy w warunkach szczególnych zabrakło 5 lat i 19 dni. Zgłoszone w toku postępowania apelacyjnego dodatkowe okresy łącznie wynoszą 3 lata, 1 miesiąc i 11 dni. Nadal zatem brakuje 1 roku, 11 miesięcy i 8 dni. Zatem nawet hipotetyczne zaliczenie powyższych okresów nie jest wystarczające do uzupełnienia wymaganego stażu szczególnego. Stażu tego nie uzupełni też zaliczenie okresu pracy na stanowisku robotnika magazynowego stacji paliw-kierowcy. Okres ten, zgodnie z angażami, to od 11 kwietnia 1991 do 31 sierpnia 1992r., czyli 1 rok, 3 miesiące i 20 dni.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, a Sąd Apelacyjny w Łodzi podziela to stanowisko, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1997r., II UKN 417/97, OSNP 1998/21/638; 21 listopada 2001r., II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419; 4 czerwca 2008r., II UK 306/07, Lex nr 494129). Nadto w wyroku z dnia 21 listopada 2001r., II UKN 598/00, Sąd Najwyższy podkreślił, że o uprawnieniu do emerytury na podstawie § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków

określonych w tym przepisie, a nie jego przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zawarte w apelacji twierdzenia stanowią w istocie polemikę z prawidłowymi i nie budzącymi wątpliwości ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, bez naruszenia granic zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 KPC wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 KPC. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Reasumując, ubezpieczony nie udowodnił 15 – letniego okresu pracy w warunkach szczególnych i dlatego nie spełnił warunku do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.